KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Marca. — Rok 1844. Niedziela. № 88. Jutro, Ś. Hugon. Początek 2go Kwartału.

Dzisiejsza Niedziela *Kwietnia* czyli *Palmowa* rozpoczyna tydzień Wielki poprzedzaiący Uroczystości ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. Jeszcze przed wschodem słońca, a tłumacząc się wyraźniej, przed godziną w której słońce wschodzić powinno, mnóstwo Wieśniaczek z okolicznych włości pośpieszyło do *Warszawy*, niosąc pęki przygotowanych *palm* na święto dzisiejsze. *Palmy* iak wiadomo, są pamiątką tryumfu ZBAWICIELA w *Jerozolimie*. Użyte wówczas przez Izraelitów gałęzie, były z drzew palmowych i oliwnych, teraz do składu palm we wszystkich kraiach Katolickich używanych, wchodzą płody najwcześniejszej *flory* miejscowej; u nas gałązki wierzbowe, barwinek, trzcina i nieśmiertelniki są powszechnie używane.

Reskrypt CESARSKI. *Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.* Powziąwszy wiadomość ze złożonego Nam doniesienia, że ustanowiony, przez Ukaz Nasz z dnia 16 (28) Lutego 1843 r., przy IX Departamencie Rządzącego Senatu, Wydział Tymczasowy, odsądził iuż wszelkie sprawy, iakie do tegoż wniesione być miały, Rozkazuiemy Wydział takowy zwinąć. W Petersburgu 19 Lut: (12 Marca) 1844 r. (podp:) MIKOŁAJ. — Dnia 19 b. m. Rada Administra: mianowała JX. Andrz: *Bieleckiego*, Komendarza w Nowym Dworze, Gub: Mazow:, Proboszczem tegoż Kościoła. Dnia 22 b. m. mianowani zostali: PP. Stefan *Wąsowicz*, Asesor Try: Cyw: G. Płoc:, Zastępcą Pod-Prokuratora przy tymże Tryb:; Ksz: *Swiežyński*, Pod-Prokurator przy Tryb: Cy: tejże Gub:, Zastępcą Sędziego Try: Cy: Gub: Kalis:; Jan *Sobiechowski*, Asesor Sądu Krymin: Gub: Mazow: i Kalis:, i Roman *Wolski*, Asesor Tryb: Cyw: Gub: Kieleckiej, Zastępcami Sędziów tegoż Trybunału. — Onegdaj wieczorem przy asystencji licznego Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego, oraz Familji i Przyiaciół, odprowadzono z domu Nr 1305 przy ulicy *Nowy Świat*, do Kościoła OO. *Kapucynów*, zwłoki zgasłej w kwiecie wieku ś. p. Norberty z Hrabiów Moszczeńskich *Łempickiej*. Wczoraj z rana w tymże Kościele odbyło się Nabożeństwo żałobne za pokój duszy zmarłej. Celebrował JW. JX. Nominat Sufragan *Kotowski*. — Marjanna *Jankowska*, po ciężkiej i długiej chorobie, zgasła w dniu onegdajszym. Stroskany Brat i Familja, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej w dniu iutrzejszym o godzinie 5tej po południu z Kościoła XX Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — *Magistrat M. Warszawy*. JO. Xiążę Namiestnik Królestwa dostrzegłszy iż niektórzy spisowi, maiący dozwolonem na własne ich żądanie dostawienia za siebie zastępców, w terminie im oznaczonym, staraią się później unikać tego obowiązku, pod różnemi pozorami, a to bądź przez nabycie w czasie późniejszym praw do wyłączenia, bądź przez nabycie defektów lub wad ciała, czyniących ich niezdatnemi do służby wojskowej, bądź nakoniec składaiąc się niemożnością dostawienia za siebie zastępców dla braku funduszów; rozkazać raczył: ażeby odtąd żadnemu spisowemu przedłużenie do dostawienia zastępcy dozwolonem nie było, iak tylko najpóźniej do dnia w którym partja do której spisowy w poborze został przeznaczony udaie się w marsz na dalsze swoie przeznaczenie, albowiem spisowi znaiąc swoie położenie i wiedząc że im nie służy żadne wyłączenie od zaciągu, starać się powinni wcześnie o zastępców, tak ażeby ich ieszcze przed terminem do poboru oznaczonym lub w samym poborze dostawić byli w możności. Wprowadzaiąc w wykonanie otrzymany w tej mierze Reskrypt JW. Jenerała Lejtn: Hr: *Tołstoj*, Naczelnie Zarządzaiącego Służbą Spisu i Zaciągu Wojskowego w Królestwie z dnia 15 (27) Marca r. b., Magistrat podaie do wiadomości powszechnej mieszkańców M. Warszawy powyższą decyzją JO. Xcia Namiestnika Król:, w celu, iżby spisowi niemaiący prawa do wyłączenia, a tem samem podlegaiący Zaciągowi Wojskowemu, starali się wcześnie o zastępców, ieżeli osobiście obowiązku służby wojskowej dopełnić nie maią zamiaru; tak

aby ich przed lub w czasie odbywaiącego się poboru dostawili; w razie bowiem przeciwnym, żadne reklamacje w tej mierze przyięte nie będą, a spisowy na zaciąg powołany, na dalsze swe przeznaczenie odesłany zostanie. Prezydent, *Graybner*. Naczel: Kancelarji, G *Jahołkowski*. — Przy otwarciu uroczystem *Głównej Kassy Oszczędności* w Warsz: d. 21 Grud: (2 Stycz:) r. 184³/₄, Prezes Dyr: Ubezp: w mowie swoiej zachęcił obecnych do naznaczenia tego pamiętnego dnia czynem miłosiernym, objawiając życzenie ażeby chwila otwarcia Głów: Kassy Oszcz: była godziną szczęścia dla ubogiego dziecięcia, które w tymże samym czasie pierwszem kwileniem świat powitało. W skutku tego wezwania, na książeczkę Oszczędności Nr 1, złożyli obecni Rsr. 70 kop. 65 (zł. 471), z przeznaczeniem tej składki dla pomienionego dziecięcia. Po ściągnieniu urzędowych z Parafji Warsz: wiadomości o urodzonych w dniu wyż rzeczonym dzieciach, Dyrekcja Ubezp: w dniu 9 (21) Marca r. b. przyznała Marcjannie Angielewiczównie, Córce Wyrobnika Augusta i Franciszki Małżonków Angielewiczów zamieszkałych przy ulicy Żelaznej Nr 1126, własność Książeczki Oszczędn: Nr 1, a to z uwagi na stan niezamożności Rodziców, oraz godzinę urodzenia dziecięcia, albowiem pomieniona Marcjanna *Angielewiczówna* urodziła się d. 2 Stycz: r. b. o godz: 12tej w południe, właśnie w tedy, gdy składka dla dziecięcia przyszłego Właściciela 1szej książeczki Oszczędn: zbieraną była. Przyznanie własności w mowie będącej iest warunkowe: gdyby bowiem Marcjanna Angielewiczówna umarła przed terminem oznaczonym do odebrania należytości, to iest, przed dojściem do pełnoletności lub pójściem za mąż, wówczas prawo do własności książeczki Nr 1. przejdzie nie na iej sukcessorów, ale na inne dziecię w tymże samym dniu w Warszawie najbliżej pomienionej godziny urodzone. W tym celu Dyrekcja Ubezpie: oznaczyła protokularnie następstwo pomiędzy 12 innemi dziećmi, które ewentualnie z dobrodziejstwa tego korzystać mogą. W końcu oznajmia się niniejszem, iż składki na Książeczkę Oszczędności Nr 1 przez Osoby dobroczynne, dla powiększenia posagu dziecięcia równocześnie z chwilą otwarcia Głównej Kassy Oszczędności w Warszawie urodzonego, ciągle do tejże Kassy wnoszonemi być mogą. — (Art: nad:) Słyszałem wiele o *Obiadach 5ciogroszowych w Dobroczynności*, postanowiłem przekonać się o pochwałach im oddawanych, i istotnie nad wszelkie oczekiwanie znalazłem, że też pochwały były sprawiedliwe. Widząc ubogich za tak małą opłatą smacznie posilaiących się, przypomniałem, żem czytał, iż lat temu pareset w temże miejscu była Sala iadalna *Kazanowskiego* Marszałka dworu Króla WŁADYSŁAWA IVgo. Przytaczamy iej opis: „Stołowa izba ma wszędzie dwoiste okna, u góry widzisz koronę, z której świecznik zwiesza się, a wśród onego zegar skaznie godziny, w około są ganki dla muzyki i śpiewaków. Wszystkie ściany okryte umyślnie do nich robionemi obiciami; na tle złotem wyrażony igłą bankiet królewski w domu Kazanowskich, ujrzysz tam wizerunki podobne wielce Króla i Królowej, Posłów zagranicznych rezyduiących w Warszawie, nawet perskiego i tureckiego, Senatorów i Cudzoziemców. Stoią rzędami stołki, złotą skurą obite, z herbami pana domu, pomiędzy oknami szafy pozłacane, pod miarą piec nadobny, za nim ukryte i sztuczne spuszczanie się do piwnicy. W kącie stoi baryła szczero-srebrna o 40stu garncach, do której nieznacznie idzie wino, u tej baryły są złote obręcze, srebrne koła, siedzi na niej *Bachus* w wieńcu na głowie, z czarą w ręku; kto chce w półobiadu idzie do niej, zakręci czopek i nalewa, inne baryły są na pół mniejsze. W pół sali srebrna fontanna, z niej wino biie w górę na kilka łokci; kto ochoczy, gębę otwiera; w około widzisz nalewki, miednice, roztruchany, konwie." Kto wie, może dzisiejsze posiłki dawane w tem miejscu podupadłym ubogim, są bardzo więcej korzystne niż wszelkie zbytki. — Nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy Miodowej Nr 496, wkrótce wyjdzie Romans *Bulwera* p. t. *Noc i Poranek czyli Życie ludzkie*. — P. *Lehmann* Fabrykant fortepjanów, zamieszkały przy ulicy Szpitalnej Nro 1354, ukończywszy budowę fortepjanu (pjano à octaves) wynalazku P. Filipa de *Girard* (Żyrar) Naczelnego Inspektora Górniczego, wystawia ten instrument od dzisiaj przez dni 8 w mieszkaniu swoiem, dla tych Osób, które, bąć przez ciekawość, bąć w chęci obstalo-

wania podobnego instrumentu, chciałyby go sprobować. Mechanizm P. *Żyrar* da się łatwo przystosować do każdego fortepjanu iuż zrobionego, a cena tego dodatku iest mała. Dla zapobieżenia nadużyciom, wszelkie fortepjany opatrzone nową mechaniką P. *Żyrar*, będą oznaczone stosownym stęplem, numer porządkowy i nazwisko Fabrykanta upoważnionego przez Wynalazcę, wyrażaiącym. Każdy z PP. Fakrykantów Warsz:, któryby chciał użyć mechanizmu P. *Żyrar* do budowanych przez siebie fortepjanów, zechce o to zgłosić się do Niego. O dodanie mechanizmu do fortepjanów iuż istnieiących, interesowani winni udawać się do P. *Lehmann*, który wyłączne upoważnienie od Wynalazcy zyskał. — Wczoraj w Red: Kurjera złożył S. Karetnikow na rzecz *prąwdziwie ubogich* zł. 5. F. złożył groszy 20 na *Introligatornią* szkółki Tow: Dob:. — Z powodu, iż wiele Osób szuka mnie w dawnem mieszkaniu w Hotelu Drezdeńskim, mam zaszczyt powtórnie zawiadomić Szano: Publicz:, iż mieszkam przy ulicy Freta Nro 249, wprost ulicy Długiej, w dawnem mieszkaniu *Aszera*. Najzręczniej uskuteczniam wszelkie operacje tyczące się *Dentystyki*, i za ważny cel praktyki moiej przedsięwziąłem leczenie *bolu zębów bez wyrwania* tychże, a to środkami rychło skutecznie działaiącemi; również pozbawiam ust z nieprzyiemnego odoru na zawsze. Opatrzony w wybór najpiękniejszych zębów zagranicznych w rzędach całkowitych i częściowych, co do koloru i trwałości w niczem naturalnym nieustępuiących. J. B. *Płoński*, Dentysta. — (Art. nad) Szlachetne dążenie każdego, stania się użytecznym społeczności, nie powinno być obcem iej członkom umieiącym cenić i wspierać podobne cele. Te kilka słów umieszczam tu iako zasłużoną pochwałę Pani *Kracińskiej*, której winien iestem prawdziwą wdzięczność za dogodność iakiej od niej doznałem. W przeieździe z żoną przez *Warszawę*, uszczęśliwiony zostałem niespodzianie przyjściem na świat drogiego mi dziecięcia. Miła ta niespodzianka wywołała iak dla przyiezdnego niemałe kłopoty, szczególniej zaś pod względem tualety dla nowonarodzonego. Stosownie do wskazania udałem się do Składu Pani *Kracińskiej* przy ulicy Miodowej. Tam znalazłem wszystko czego tylko potrzeba wymagała. I za zbyt umiarkowaną cenę opatrzyłem moiego sukcesora w bardzo gustowną, wygodną, i prawdziwie wytworną garderobę. Nadto przy okoliczności wybrałem nieco pachnideł, kosmetyków iakoteż i innych szczegółów tualety damskiej, których w tym Składzie znalazłem w obfitości i najlepszych gatunkach. Za obowiązek przeto poczytałem, polecić ią Publiczności. W. *Strażyński*, Dziedzic z Gubernji Kieleckiej. — Służący, zbiegły od dni kilku ze słuiby, onegdaj uięty i prowadzony do aresztu, przy ulicy Bednarskiej, udaiąc gwałtowną potrzebę, wszedł do kloaki, i tam odebrał sobie życie. W domu pod Nrem 2749 przy ulicy Lipowej, Petronela *Łukaszewska* Żona biednego wyrobnika, onegdaj porodziła troie dzieci, to iest: dwoie żeńskiej a iedno płci męzkiej, które dotąd pozostaią przy życiu. — (Art: n.) Jedną z głównych wad Fortepjanu iest to, że instrument ten póki iest nowy, ma ton miękki i okrągły, z czasem iednak dostaie tonu twardego i brzęczącego, co ztąd pochodzi, że najlepsze skórki a nawet filtz użyty do okrycia przytłumiaczy i młoteczków, przez ustawiczne bicie w toż samo miejsce twardych strun metalowych, tracą swą elastyczność, robią się twardemi, a zatem i ton sprawiaią twardy, brzęczący; zwraca się więc uwagę Panów *Fabrykantów Fortepjanów*, czyby nie lepiej było, przytłumiacze i młoteczki zamiast skórkami, obciągać Gummą elastyczną *stosownie przyrządzoną?..* Zdaie się, że ta substancja zapobiegłaby złemu, a przynajmniej tonowi nie może być szkodliwą. *Fortepjanista.* — W Księgarni Fr: *Spiess* i Spół:, oraz we wszystkich Księgarniach Warsz:, sprzedaie się dziełko o *Drogach żelaznych w Europie* przez *W. Kolberga*; Warszawa 1844. Książka ta wykłada treściwie, czem są drogi żelazne w ogólności, parowozy, szyny, i t. d.; obejmuie opisy szczegółowe dróg żelaznych we wszystkich kraiach Europy, mianowicie o rozciągłości dróg, sposobie i koszcie budowy, ruchu, dochodach i kosztach transportu, o towarzystwach i akcjach, o drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i o nowych wynalazkach. *Mappa* dużego formatu na której dokładnie skreślone są wszystkie Europejskie drogi żelazne, z odróżnieniem ukończonych, buduiących się

(*)

i proicktowanych, objaśnia i uzupełnia wiadomości zawarte w książce. Cena z mappą, złp. 5. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta r: s: 1 k: 52 (zł. 10 gr. 4). Pszenicy r.s. 3 k. 51 (zł.23 g.12). Grochu polnego r.s. 1 k. 33 (zł. 8 gr. 26), cukrowego rub. sr. 1 k. 65 (zł. 11), fasoli r. s: 3 k. 20 (zł. 21 gr. 10). Gryki r. s. 1 k. 56½ (zł. 10 g. 13). Jęczmieniu r.s. 1 k. 39 (zł. 9 gr. 8). Owsu k. 95 (zł. 6 gr. 10). Słomy centnar 100-funtowy, k. 24½ (zł. 1 g. 19). Siana centnar 100-funtowy k. 60½ (zł. 4 gr. 1). Kartofli korzec kop: 49½ (złotych 3 gr. 9). Garniec Okowity podług Probierza stumiarowego 78° czyli proby 10 Magiera, kop. 62 (zł. 4 gr. 4). Szumówki garniec podług Probiarza 46¾ czyli 6tej proby Magiera kop: 37 (złp. 2 gr: 14). — Jeden z najdawniejszych kalendarzy polskich, iakie istnieią, bo data druku iego sięga roku 1596, obejmuie wiersz następuiący:

Marzec dziwnę broi fochy,
Zmiata stare i iunochy.

I w istocie Marzec iest najniezdrowszym miesiącem całego roku i statystyczne obrachunki wykazuią, że w tym miesiącu zwykle najwięcej ludzi choruie i umiera. Szczęciem więc że się dziś iuż skończy. — Liczni Słuchacze wczoraj obecni w Wielkim Teatrze na przedstawieniu Opery *Łucji z Lamermoru*, byli nader zadowoleni z wybornego wykonania tego pięknego dzieła. Przywołani, JPanna *Perelli* i JP. *Lawiia* po 7, a JPP. *Delwiwo* i *Cukoni* po 3 kroć.

W mieście Powiatowem *Hrubieszowie* w upłynionym Karnawale, za staraniem W. *Kamińskiego* N. P., dawane były zabawy na korzyść Ubogich. Obywatele, Urzędnicy i Wojskowi chętnie ze składką pośpieszyli, a tak z miłą zabawą i dobroczynność połączywszy, wielce przyczynili się do ulżenia cierpiącej ludzkości, bo zebrana ztąd składka (iuż po odtrąceniu wydatków) zł: 2,240 czyli rubli sr: 360 wynosi. W imieniu więc ubogich Wmu *Kaminskiemu* iako Promotorowi i wszystkim którzy do składki tej należeli, składam podziękowanie. *P. C.*

W *Radomiu* żyć przestał przed kilką dniami pełen zasług i cnot ś. p. JW. *Witkowski* Prezes Trybunału Cywil: Gub: *Sandomiersk:*, Orderów Śgo Włodzimierza IIIej, Śgo Stanisława II. z gwiazdą i Śej Anny IIej klassy Kawaler. Doszła także wiadomość, iż pełna cnot dobroczynnych Hrabina Konstancja z *Milżyńskich Milżyńska*, maiąc lat 48, w tych dniach zakończyła życie.

Z okolicy Kielc. Przechowuią wieki pamięć ludzi, którzy życiem nieskażonem do niej nabyli prawa. Potomność ocenia ich bez uprzedzeń i stronnictwa, przed iej to sądem obnażeni z wszystkiego, co tylko ziemskim w nich było, stanąwszy, przynoszą z sobą iedynie te najszlachetniejszą część, tę iskrę Bóstwa, która ich ożywia, cnotą napawa. W tej myśli, składaiąc dziś na grobie ś. p. Felixy z *Michałowskich* Hr: *Komorowskiej*, Damy Krzyża Gwiazdowego, dnia 19go b. m. zmarłej, zasłużony hołd, daleki iestem od mniemania iżbym przydać co zdołał do należnej iej chwały, gdyż tłum zebranych Obywateli dla oddania iej czci, łzy i żałoba Familji, ięki domowników, boleść poddanych, najpiękniejszą i wszelką moc wymowy przechodzącą, są dla niej chwałą. Urodzona z Felixa i Marji z *Rutkowskich Michałowskich*, miała w Rodzicach pierwszych świadków i wyznawców, tych prawd któremi ią chrześcjańskie wychowanie napawało. Ich to przykłady służyły ś. p. *Komorowskiej*, za pierwszą powinność w użyciu rozumu, aby cel swego stworzenia poznawszy, trafić mogła do iego końca. Wśród dostatków w których ią Rodzice zostawili, a które ieszcze dwukrotnych związków Małżeńskich z ś. p. Marcinem *Slaskim* i Mich: Woiewodą *Walewskim* świetność zwiększyła, nikogo dumnem obejściem niezraziła, nikt na iej obłudę i nieszczerość nie strętwiał i nikt nad twardością iej serca nie zalał się łzami, owszem wyższem obdarzona światłem, nie z omamienia lub blasku o rzeczach sądząc, używała tychże bez niespokojności, posiadała bez dumy, utraciła bez żalu i iakby przewiduiąc przyszłe życia swego koleie, że kiedyś całego hartu duszy potrzebować będą; umiarkowaniem w śród pomyślności, gotowała się do przyięcia wszelkich ciosów. Serce ś. p. Hr: *Komorowskiej*, nie iak ów Ocean bezdenny, który im więcej morz i strumieni chłonie, tym mocniej burzy się i miota, ale iak owa rzeka cichym i iednostajnym płyną-

ca biegiem, wznosiła się do BOGA przez wiarę, wylewała dla bliźnich przez dobroczynność, lecz i w tej najpiękniejszej cnocie, przez którą miłość Chrześcjańska wszystkich iednym ogniem ogarnia i iednym ogniwem spaia; trzeba znać stopnie i ogniwa, dla tego ś. p. Hr: *Komorowska*, wolała odjąć własnym potrzebom, aby wywiązać się sercu, przyiaźni i związkom zdołała. Tak uczyniwszy zadość obowiązkom Chrześcjanki, Krewnej i Pani, poleciwszy aby zwłoki iej smiertelne, w prostej i bez ozdób trumnie, przy której zaszczycie, świetność kolebki zgasła, złożone, spoczęły w pośród tych pracowitych mrówek, które trudem swoim ród ludzki żywiąc, pod iej zarządem ludźmi się być poznały; oddała duszę czystą temu BOGU, który wymówieniem imienia swego usta iej niemowlęce otworzył; i tymże samym na progach grobu zamknął. A tu iuż kończąc obszerniejszy wywód życia ś. p. Hr: *Komorowskiej* dokończcie za mnie o Wy wszyscy, którym iej strata łzy boleści wyciska! wy, których ona sieroctwa czułością Matki tuliła, i wy nakoniec, których dobroczynnością swoią od wstydu i poniżenia zasłoniła, odprowadzcie ią do tych Bram wieczności, w których iej BÓG miłosierdzia za życie nieskażone, cierpienia i cnoty wieczną nagrodę zgotował. *T. B. C. R. S.*

Z Petersburga. — 17go Lutego, w liczbie innych mianowany Kawalerem orderu Ŝgo Stanisława 3ej kl:, Kapitan korpusu inżenjerów Dróg Komunikacji *Szymański.* — Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego 18go Marca 1841 r. Postanowienia Komitetu PP. Ministrów, P. Towarzysz Ministra Skarbu wyznaczył Włościaninowi poddanemu obywatelki Witebskiej gubernji i powiatu Honoraty Luboszczyńskiej Janowi *Archipow*, premjum od stu rubli srebrem za uprawę i wyrob lnu podług udoskonalonego sposobu. — Tygodnik Petersburgski donosi: „Wiadomość którąśmy z korespondencji prywatnej umieścili w Nrze 12 Tygodnika, o człowieku który stracił wzrok po fałszywem zaklęciu się „bodajbym oślepł", potwierdzona została urzędowem doniesieniem władzy miejscowej Ministerstwa Spraw Wewnętrz: i znajdnie się w ostatnim Nrze Dziennika tego Ministerstwa. Coś podobnego prawie iednoczasowie zdarzyło się w Stanach Zjednocz: Ameryki północnej. Ostatnie gazety ztamtąd donoszą, że człowiek ieden po wykonaniu w sądzie naznaczonej mu przysięgi, dodał: „ieżeli niesprawiedliwie przysięgam niech mię Bóg ubiie." Ledwo tych słów dokończył, padł trupem rażony apoplexją.

Anglja. — Na zapytanie Kapitana *Rous* w izbie niższej 19go b. m. odpowiedział P. Robert *Peel* (Pil), że fałszywą iest pogłoska iakoby Królowa *Wiktorja* zamyślała w miesiącu Maiu zwiedzić *Berlin;* poprzedaio iednak Minister protestował przeciw czynieniu pytań Ministrom na zasadzie pogłosek dziennikarskich, dłuższe trwały spory nad wnioskiem Pana *Ricardo* (Rykardo), aby Rząd ang: nie zawierał wcale traktatów handlowych z obcemi mocarstwami, to iest aby nie potrzebował zastosowywać swoiej taryfy celnej do obcych taryf; wniosek został odrzucony. — Dwór wrócił z zamku *Klaremont* do *Londynu.* W służbie dworskiej znaczne zmiany poczyniono, dwom Paziom Państwa dano emeryturę, 5ciu innych Paziów iako też wiele sług dworskich dymisjonowano. — Od panowania *Jerzego IIIgo* do wstąpienia na tron Królowej *Wiktorji* było w Anglji 200 poiedynków; między osobami które miały w nich udział, znajduią się nazwiska: York, Norfolk, Castlereagh (Keslrydż), Pitt, Fox, Szerydan, Burdett, Canning (Kaning) Pil i Wellington. — 16go i 17go b. m. burze zrządziły wiele szkód u brzegów.

Belgja. — Król i Królowa 25go b. m. chcieli odpłynąć z *Ostendy* do *Londynu* z odwiedzinami do Królowej *Wiktorji.*

Francja. — Komisja roztrząsaiąca wniosek o kredycie dodatkowym dla *Algieru*, prawie ukończyła swoie prace. — Marszałek *Soult* (Sult) oznajmił w izbie Deputow:, że Rada Stanu zajmuie się wnioskiem, aby Synowie cudzoziemców osiadłych we Francji, należeli do spisu wojskowego. — Towarzystwo Kapitalistów francuz:, angielsk: i holendersk: pod przewodnictwem Pana Jakóba *Lafitte* (Lafit), ofiarowało Rządowi pożyczkę 500 miljonów fr: w 10 lat lub w terminach krutszych uskutecznić się maiącą, celem założenia wszystkich zaproiektowanych kolei żelaznych na długość 3600

kilometrów czyli 900 francuz: godzin drogi, bez zniesienia się z towarzystwami prywatnemi. Towarzystwo pomienione żąda za to 3ch procentów od kapitału, przez pierwsze lat 25 premji 1 centymy od każdego podróżnego i każdej beczki (wagi) towaru na każdy kilometr, ieśli w ciągu dnia na kilometr przypada więcej niż 1000 podróżnych i beczek towaru razem wziąwszy premja za tę przewyżkę zmniejsza się do połowy. Kapitał ma być upłacony począwszy od r. 1860 przez lat 25 w 25iu ratach. Wątpią iednak czy Rząd przyjmie tak uciążliwe warunki. Odtąd puszczone będą w obieg bilety bankowe na 250 fr:. — Deputowany Hrabia *Briqueville* (Brykwil) rozstał się z tym światem, a Minister skarbu P. *Lacave Laplagne* (Lakaw Laplań) niebezpiecznie zachorował. — Rzeczpospolita *Nowej Granady* formalnie protestowała przeciw planowi poprowadzenia kanału przez międzymorze *Panama*, celem połączenia Oceanu *Atlantyckiego z Spokojnym*.

Hiszpanja.— Układy względem połączenia Królowej *Izabelli* z Hrabią *Trapani*, maią być zupełnie przerwane. — Margrabia *Viluma* przyiął nakoniec ofiarowane mu poselstwo w *Londynie*.

Turcja. — Spodziewaią się, że Porta da zupełnie zaspokaiaiącą odpowiedź w kwestji o renegatach.

Rozmaitości. — W ciągu bieżącego postu bywały kilkakrotnie przedstawienia sceniczne u Hrabiego *Flahault* (Flao) Ambasadora francuzkiego w *Wiedniu*. — W *Brood* miasteczku słowiańskiem nad *Sawą* na granicy tureckiej, żyie 118-letni Kupiec, który od 100 lat to iest przez wiek cały prowadzi ciągle mały handelek i dorobił się poczciwego mienia. Patryarcha ten ieśli nie iest najstarszym z Obywateli *Europy*, iest niezawodnie Nestorem stanu kupieckiego całego świata. — Doktór *Dupré* w *Paryżu*, wynalazł sposób balsamowania ciał zmarłych za pomocą gazu. — W *Paryżu* wylew *Sekwanny* zamoczył wiele rur gazowych, tak że z powodu tego wypadku kilka ulic tej stolicy nie mogą być chwilowo oświetlane *gazem*. — W pewnej kopalni siarki w *Sycylji*, w nocy z d. 2go na 3ci Lutego r. b., wstrząśnienie dosyć silne, z trzęsienia ziemi pochodzące, było przyczyną iż wszystkie wejścia zawalone zostały; w skutku czego 4ej robotnicy, podówczas będący w kopalni, zasypani tam zostali. Właściciel kopalni Xiążę *Trebbja* rozkazał natychmiast stosowne środki, celem uratowania nieszczęśliwych robotników, lecz dopiero po upływie 18stu dni ciągłej pracy, znaleziono iednego tylko z między tych ludzi przy życiu, który opowiadał: że wszyscy 4ej zostali poranieni przez zawalenie, że 3ej iego towarzysze umarli z ran i z głodu, że on ciągle chodził po galerjach podziemnych szukaiąc wyjścia, i że przez cały czas żył tylko wilgocią ściekaiącą ze ścian galerji, liżąc takową ięzykiem, a gdy mu ięzyk drętwiał w skutku utrudzenia, wtedy ssał wilgoć ustami. Xżę *Trebbja* przeznaczył mu pensję dożywotnią, która mu dozwala żyć bez żadnej pracy. — W początkach zeszłego miesiąca w północnej *Szwecji*, zimno dochodziło do 40 stopni.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dik Jenerał-Maior z Wyłkowyszek; Kruszewski Walerjan Dz: z Kraszew; Konitz Leon Dr Med: z Berlina; Dzwonkowski Marce: Dz: z Zamościa; Bądzyński Jan Dz: z Ruszkowa; Horodyjski Ant: Dz: z Mołodziatycz; Czapski Franc: Obyw: z Małopola; Wiśniewski Kons: Ob: z Kossobud; Trzciński Jan Dz: z Kemblina.

DONIESIENIA.

ulicy Jezuickiej pod Nr 71; wiadomość u właściciela tego domu, przy którym są ułożone, z rogu Celnej i Brzozowej, iak Budka.



OSTRYGI Ostendskie nadejdą pocztą iutrzejszą do Składu Win i Korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej. J. L. Flatau.

DROŻDZY Funtowych twardych, codziennie zupełnie świeżych, dostać można przy ulicy Długiej pod Nr 541, w Sklepie Materaców, z Fabryki patentowanej H. Anselm.

☞ W domu przechodnim XX. Karmelitów na Krakows:-Przedm:, w mieszkaniu Państwa Sarnackich, dostać można każdego czasu ŚMIETANKI i MLEKA prosto od krowy.



Pod Nr 1019 przy ulicy Grzybowskiej na 2m piątrze, znajduie się do sprzedania za pomierną cenę PANTALJON mahoniowy, bardzo mało używany, i w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość powziąść można u Właścicielki tegoż domu na dole.

Zawiadamiam Szan: Publiczność, iż d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. o godz: 4 z południa, przy ulicy Tłumackie w domu pod Nr 570, w Piwnicach Hotelu Wileńskiego, reszta WINA Szampańskiego Varyen Vallet zwanego, około 2000 butelek, przez publiczną licytacją sprzedanem zostanie.

Edward Marjewski, Kom:.

Mieszkaiąca dawniej obok Resursy, a teraz na Lesznie, 2gi dom od Przeiazd ulicy Nr 655, w dziedzińcu na 1em piątrze nad Traktjernią, stosownie iak na każde Święta tak też i na nadchodzące, zamierza wypiekać BABY, PLACKI, MAZURKI, JAIECZNIKI, i to wszystko w różnych gatunkach na różne ceny. Osoby które sobie życzyć będą, zechcą stalować wcześniej; obstalunki przyjmowane będą do południa Wielkiego Piątku.

Sekwestrator Cyrk: 2, 3 i 12 M. Warszawy. Stosownie do polecenia Magistratu M. Warsz: z d. 27 Lutego/10 Marca r. b. Nr 11,778/4320 z Wydziału Kass wydanego, zawiadamia interesowaną Publicz:, iż Posesja Nr 208 w Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położona, na satysfakcją Podatków Skarbowych i Miejskich, w 2-letnią dzierżawę poczynaiąc od d. 20 Marca/1 Kwiet: r. b. na gruncie tejże Nieruchomości w d. 31 Marca/12 Kwiet: r. b. o godz: 10 z rana, przez publiczną licytacją, za summę więcej daiącemu, niezawodnie wydzierżawiona zostanie; zaś warunki tej dzierżawy w Kancelarji Sekwestratora pod Nrem 1858 przy ulicy Zakroczymskiej, każdego czasu przejrzane być mogą. Rejnhold.

Przybył nowy transport MASŁA litewskiego, dobrze urządzonego; można kupić ogółem lub faskami w domu Nr 1289, obok Ogniowej Straży, na dziedzińcu na lewo w Piwnicy, na Nowym-swiecie.

Opiekun nieletnich Sukcesorów Szamotów, podaie do wiadomości, iż dnia 1 Kwietnia r. b. nastąpi Licytacja RUCHOMOŚCI pod Nr 1497 przy ulicy Złotej, iako to: Dorożek, Sanek, Koni, rozmaitych Zaprzęgów i t. p, za gotowe zaraz pieniądze płacić się maiące.



PANTALJON mahoniowy iest do naięcia lub do sprzedania, pod Nr 262 przy ulicy Freta na 1szem piątrze od frontu.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w Domu Wgo Dyzmańskiego:

LOSÓW KUPNYCH do **TRZECIEJ** Klassy 63ciej Loterji, której ciągnienie POJUTRZE odbędzie się, całych i częściowych w moim Kantorze nabyć można. A. *Werthejm.*

DOBRA Ziemskie w Okrę: Radomskim Gub: Sandomierskiej, na trakcie Uściługsko-Wrocławskim położone, o półtory mili od miasta Guber: Radomia odległe, składaiące się z miasta, w którem do roku 12 Jarmarków, głównie na Bydło i Konie, znacznie uczęszczanych, po iednemu w każdym miesiącu odbywa się, maiące oprócz tego Wieś zarobną, obejmuiące w swej powierzchni włók 50 miary nowo-polskiej, są do sprzedania z wolnej ręki. Z Dobr tych, stosownie do Kontraktu, Dzierżawca uiszczcza corocznie czynsz dzierżawny w ilości zł. 17,000 (rsr. 2550), rachuiąc iuż w to opłatę należną Tow: Kredytowemu, tudzież opłatę podatków; niemniej nadmienia się, iż na Dobra rzeczone, zaciągniętą została z Towarz: Kred: Ziems: pożyczka w ilości zł. 90,000 (rsr. 13,500). O bliższych szczegółach wyiaśniaiących stan dóbr i warunkach co do sprzedaży dóbr tychże, powziąść można wiadomość w mieście Radomiu, w handlu Józ: Pawlikowskiego.

Podaie się do publicznej wiadomości, że dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. w domu pod Nr 1863 lit: C, przy ulicy Zakroczymskiej w Zabudowaniu Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, o godz: 4ej z połud:, obywać się będzie Licytacja na sprzedaż różnych starych EFEKTÓW. — *Raczyński*, Prowizor Akad:.



We wsi Sierakowie Pow: Gostyńskim, na trakcie Płockim, z miasta Kutna do Gostynina, iest do nabycia APPARAT parowy gorzelniczy, nowego wynalazku P. Langenmeiera Kotlarza, na 24 korce dziennego zacieru; Apparat ten iest w dobrym stanie, przed dwoma laty sprawiony, odstąpionym teraz być może za zł. 8000.

Dwa DOWODY Banku Polskiego na zastawione kosztowności za Numerami 23,086 i 24,467 wydane; w dniu 30 Sierpnia (12 Września) 1843 r., skradzione zostały. Ktoby o tej kradzieży miał iaką wiadomość i raczył takową udzielić na koszt mój do M. Strykowa,

otrzyma nagrodę. Ostrzegam oraz, iż z tych Dowodów nikt korzyści mieć nie może. *Gerszon Lewin.*

☞ Aloiza z Bieńkowskich *Wolska*, zawiadamia i ostrzega wszystkich interes mieć mogących, że Plenipotencje udzielone przez nią przed kilką laty następuiącym Osobom, iako to: Franciszce z Wolskich Bieńkowskiej, Anastazji i Julji Wolskim, tudzież Kaietanowi Wolskiemu do iakichkolwiekbądź interesów, w szczególności Plenipotencję w przedmiocie windikacji summ po Antonim Bieńkowskim, w całej osnowie odwołała.— Za Aloizę z Bieńkowskich Wolskę, *Wszelaczyński* Obrońca Sądowy.

Wynalazca płynu na wygubienie nagniotków. Wiele Osób tutejszych, iako i z prowincji, użala się, iakoby nie wiedzieli o mieszkaniu podpisanego; przeto mam sobie za obowiązek ponowić, że iak dawniej tak i teraz, zamieszkuię przy ulicy Sgo Jana pod Nrem 13tym, na 2giem piątrze od frontu.

Jan *Gębicki*, były Chirurg Powiatowy.




Do Składu mego Win i Korzeni przy ulicy Nowy-Świat № 1315, w domu W. Zrazowskiego, nadszedł 4ty transport CUKRU kraiowego w Mączce, znany iuż Prześw: Publiczności z swej dobroci i dogodności w użyciu, i sprzedaie się w cenie iak dawniej po zł. 1 gr. 12. Sprowadziłem również na nadchodzące Święta Wielkanocne, dla dogodności Prześw: Publiczności, w bardzo dobrych gatunkach WINA stołowe Węgierskie, iako to: wytrawne, łagodne i stare. Cena łagodnych Win za butelkę po zł. 2 gr. 20, po zł. 3 gr. 15 i po zł. 4. Kto zaś kupuie razem butelek 5 czyli garniec 1, przy zwrocie butelek próżnych, płaci tylko za pierwszy gatunek zł. 11, za drugi zł. 16, za trzeci zł. 18. Wytrawne stołowe butelka zł. 3. 4 i 6. Czerwone Offner i Erlauer, butelka, zł. 3. Grube Wina, są na cenę, począwszy od zł. 9 do 24 za butelkę i więcej.

S. Rozmanith.



300 MACIOR wysoko poprawnych, odznaczaiących się obfitością wełny i dobrym wzrostem, iest do sprzedania w iednym Folwarku należącym do wsi Belny pod Gostyninem. Jest to całkowita Gromada, która może być w każdym czasie widziana i ugodzona. Zwykły czas odbioru kupionych Owiec, bywa około 15go Czerwca. Pragnący iednakże wcześniej ie posiadać, mógłby się umówić tak o wełnę iakoteż i o Jagniąt odpowiednią ilość.



O zwrot zginionej SUKI w d. 26 Marca r. b. z pod Nro 505 przy ulicy Podwal, w podaniu pod dniem 29 Marca r. b. opisanej; upasza się ieszcze raz na uprzejmiej łaskawego posiadacza, przez wzgląd, że w drugim tygodniu, szczenięta ciągle tęsknią za Matką.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połud: ciepła 1.

WIELKI TEATR. Jutro na dochód Szpitalów wszelkich wyznań, 68my raz *Fra djawolo*. 3ci raz nowy Balet *Poranek Indyjski*.

Dziś WIDOWISKO w pałacu Branic: Pana *Baron*. Na zakończenie *Walka Rzymska*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej na przeciw domu W. Steinkel:, familja *Herman Berger* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkellera, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy ulicy Miodowej w b. pałacu Paca, na dole od frontu, JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie.

Dzis w Kawiarni przy rogu Tłumac: i ulicy Rymars: w domu Osolińs:, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu zwanym Rezlera ul: Krak: Przedm:, familja *Bleier* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od uli: Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dzis w Kawiarni Nr 275 przy ul: Freta obok handlu Szotarego, familja *Liwald* grać będzie.

Dzis w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, JP. *Modliński* z kompa: grać będzie.

Dziś w Kawiarni na Rurach, przy ul: Długiej, pod Nr 552, Panny *Iser* grać i śpiewać będą.

Zawiadawiam Szano: Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, tak nasze iako i Greko-Rossyjskie, dostać będzie można rozmaitego **CIASTA**, iako to: BAB, CHLEBA Węgierskiego, JAJECZNIKÓW, PASKÓW Rossyjskich, i t. p. Wszelkie Obstalunki przyjmuią się od dziś aż do 5go Kwietnia r. b. Sprzedaż li tylko w moiem mieszkaniu przy ulicy Piwnej pod Dzwonnicą, idąc od Zamku z tej strony Kościoła, Nro 113, uskuteczniać się będzie. *Cwikiel.*

STOKFISZU z maszyny parowej sporządzonego, codziennie dostać można w Handlu Win Leopolda Czech, przy ulicy Nowolipki pod Nr 2376, za Komisją Spraw Wewn: i Duchownych.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Kapłon a la pul, Polędwica, Pieczeń rzymska, Zrazy z owarzaną kaszą, Bigos Nóżki i Główka cielęca, Potrawa, Kotlety, Barszcz i Ryby.

W Handlu Korzennym *Ridla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, STOKFISZ codzień.

Dziś kończy się Prenumerata kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.